

OCH TEATR

Marc Camoletti

POMOC DOMOWA

Reżyseria: Krystyna Janda

Scenografia: Maciej Maria Putowski

Kostiumy: Tomasz Ossoliński

Tłumaczenie: Bartosz Wierzbęta

Obsada:

Katarzyna Gniewkowska

Krystyna Janda

Małgorzata Kocik/Barbara Wypych

Krzysztof Dracz

Mirosław Kropielnicki

Czas trwania: 120 minut, 1 przerwa

Data premiery: 9. września 2017





Opis spektaklu:

Farsa! Pyszna! Jedna z najzabawniejszych, które można zobaczyć na polskich scenach. Marc Camoletti – tytan gatunku, tekst wystawiany kilkadziesiąt tysięcy razy na całym świecie. Mąż (Krzysztof Dracz), żona (Katarzyna Gniewkowska), kochanek (Mirosław Kropielnicki), kochanka (Małgorzata Kocik/Barbara Wypych) i zdrady małżeńskie, jak to w farsie. Jedna noc, jedno mieszkanie, dwie sypialnie i... pomoc domowa (Krystyna Janda), kierująca wydarzeniami. Do tego znikający alkohol – whisky, tequila, rum i szampan, potęgujące nieporozumienia, słabości oraz śmieszności ludzkich charakterów. Jednym słowem – zabawa, i o nią tu idzie. Wspaniały przekład pana Bartosza Wierzbęty.

Fragmety recenzji:

W "Pomocy domowej" aktorom zdecydowanie pomaga przekład Bartosza Wierzbęty. To dogłębnie wykształcony i nieprzeciętnie inteligentny autor znakomitych dialogów m.in. ze "Shreka" czy "Madagaskaru". Chapeau bas dla aktorów, że podczas gry wytrzymują podawanie tak zabawnego, tak soczystego tekstu, nie wybuchając paraliżującym śmiechem.

Jakub Panek

Teatralna maszynka działa tu od początku do końca bez zarzutu. Aktorzy, obok sprawności warsztatowej, muszą się w tym przypadku wykazać również niezłą kondycją fizyczną. Katarzyna Gniewkowska, Krzysztof Dracz (Robert) i Mirosław Kropielnicki póki co o swoją żywotność martwić się nie muszą. Tak samo o swoje możliwości doprowadzania widzów do paroksyzmów śmiechu. W dodatku robią to z finezją i dobrym smakiem. Nikt nikogo tutaj nie stara się kokietować, nie dąży do bycia zabawnym za wszelką cenę. Okazuje się, że podany z wyczuciem dowcip, bez zbytniego przerysowywania i pogrubiania zawsze będzie strawny, a nie irytujący.

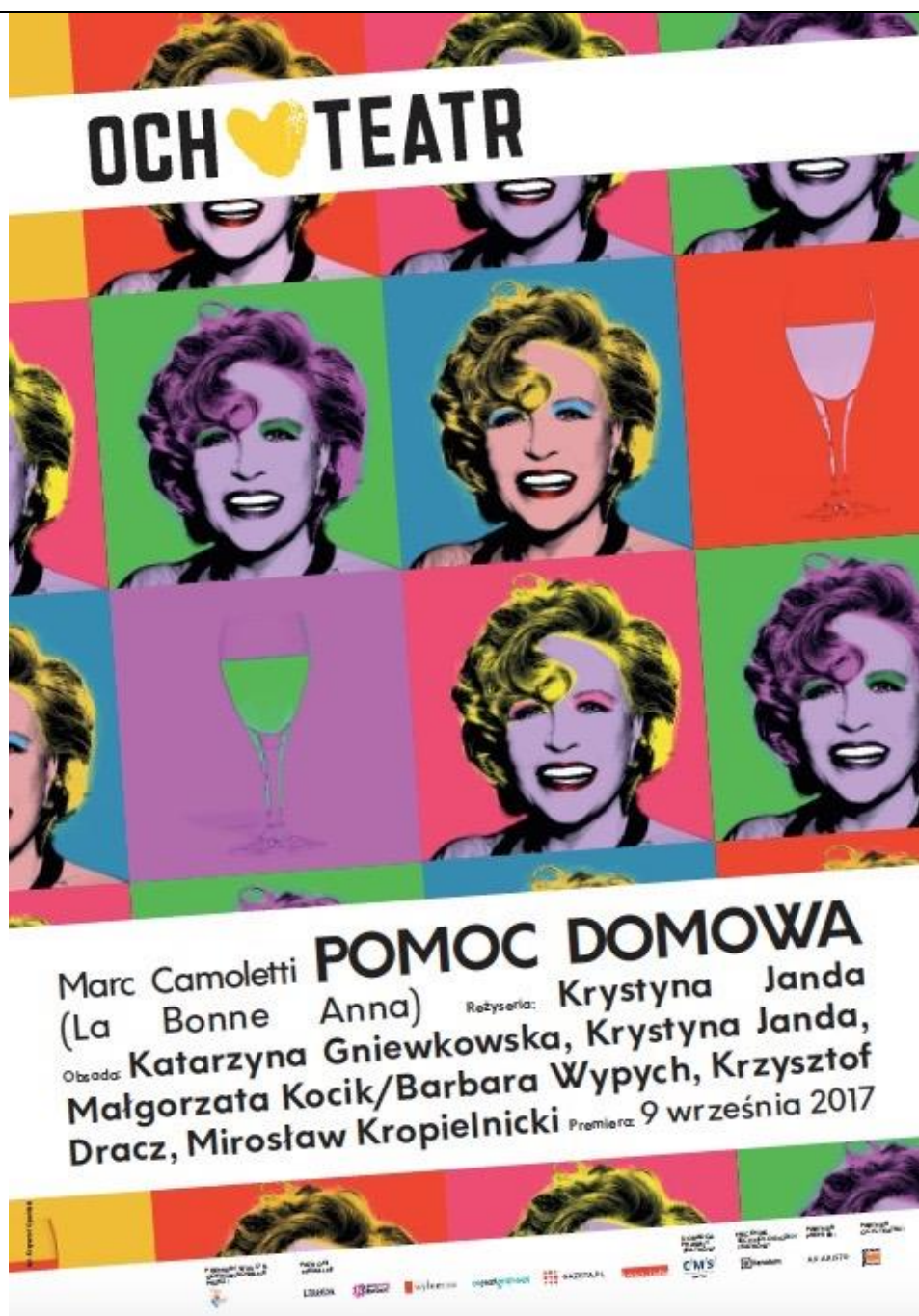
Wiesław Kowalski

Rewelacyjna jest Krystyna Janda, jako pomoc domowa. Widać, że ogromną frajdę sprawia jej ta rola, granie na scenie z kolegami i koleżankami. Aktorka ciągle się śmieje, biega, wszędzie jej pełno, kiedy trzeba, w uroczy sposób potrafi zagrać pijaną, ale i też przeklnąć. Och!, ta Krystyna Janda, chciałoby się powiedzieć. Klasa.

Maciej Łukomski

Bartosz Wierzbęta, któremu zawdzięczamy polską wersję „Shreka”, utwór Camolettiego nie tylko przetłumaczył, ale też przeniósł go w polskie realia. Postaci noszą więc swojsko brzmiące imiona, Norbert wybiera się do Szczecina, pomoc domowa z radością wyciąga z kieszeni stużłotowe banknoty. Zabieg sprawdza się, bo przenosi intrygę „Pomocy domowej” w świat nam bliższy, znany z codzienności. Reszta zależy od charakterów, a te odmalowuje autor z dużym znanstwem. I od aktorów, bo oni dają im życie. W warszawskim Och-Teatrze w burzliwy świat farsy wchodzi z wielkim zaangażowaniem i nieukrywaną przyjemnością. Warto zobaczyć przedstawienie Krystyny Jandy dla niej samej, dla Katarzyny Gniewkowskiej, Krzysztofa Dracza, Mirosława Kropielnickiego.

Jacek Wakar



IMPRESARIAT TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU:

Iwona Gradkowska

kom. 609 062 817 / email: i.gradkowska@teatrpolonia.pl

www.ochteatr.com.pl

Marta Kloc

kom. 504 275 576 / email: m.kloc@teatrpolonia.pl